

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/mlodziez/63234,Mlodziezowa-organizacja-antykomunistyczna-Bialy-Orzel-w-Moszczenicy-1953.html>



Spotkanie członków jednej z podziemnych organizacji antykomunistycznych polskiej młodzieży; 1951. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Młodzieżowa organizacja antykomunistyczna „Biały Orzeł” w Moszczenicy (1953)

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: PAWEŁ WĄS 25.02.2020

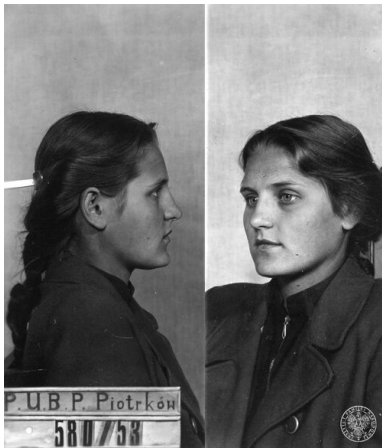
Patriotycznie usposobiona młodzież przeciwstawiała się masowej sowietyzacji również w niewielkich miejscowościach, czego przykładem może być

kilkuosobowa grupa rówieśnicza z Moszczenicy w powiecie piotrkowskim.

Po spacyfikowaniu podziemia zbrojnego, poczynając od 1948 r. rozpoczęła się szeroko zakrojona indoktrynacja polskiego społeczeństwa przejawiająca się upolitycznieniem wszelkich dziedzin życia. Działania te w dużym stopniu wymierzone były w młodzież. Zmieniano programy nauczania w szkołach, likwidując pozostałości przedwojennego procesu edukacyjnego. Zaatakowano z całą mocą Kościół katolicki i religię w szkołach. Likwidowano popularne wśród młodych ludzi stowarzyszenia katolickie: Sodalicję Mariańską, Krucjatę Eucharystyczną, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Od 1949 r. zaczęto przekształcać w Związku Harcerstwa Polskiego, który ostatecznie zlikwidowano, zastępując go komunistyczną Organizacją Harcerską. Działania te nie pozostawały bez reakcji młodzieży. Duża jej część postanowiła w miarę swych możliwości stawiać opór naporowi sowietyzacji. W gimnazjach i liceach masowo powstawały zakonspirowane organizacje patriotyczne.

Działalność

Piotrków Trybunalski oraz powiat piotrkowski nie stanowiły wyjątku w skali kraju. Głównymi inspiratorkami utworzenia tajnej organizacji w Moszczenicy były patriotycznie nastawione młode dziewczęta. Początki ich działań antykomunistycznych miały miejsce wiosną 1951 r. Trzy uczennice miejscowej szkoły powszechnej: Teresa Linek, Irena Rękorajska i Jadwiga Kaźmierczak spotykały się często w mieszkaniu ostatniej z nich, urodzonej w Słonimie w woj. nowogrodzkim córki funkcjonariusza Policji Państwowej na Kresach. Po wybuchu II wojny światowej Franciszek Kaźmierczak dostał się w ręce sowieckie, a następnie wstąpił do Armii Andersa, z którą przedostał się na Zachód. Do Polski powrócił w 1949 r. Podczas jednego ze spotkań dziewczęta zaczęły słuchać w radiu pozostawionym na przechowanie w domu Kaźmierczaków przez zarządcę radiowęzła polskojęzycznej audycji „Głosu Ameryki”. Na bazie informacji zaczerpniętych z zachodniej stacji radiowej, dziewczęta postanowiły sporządzić gazetkę ośmieszającą ustrój komunistyczny oraz czołowych przywódców reżimu. Na dużym białym kartonie przykleiły wycięte z gazet wizerunki Bolesława Bieruta, Konstantego Rokossowskiego oraz Józefa Stalina, umieszczając pod spodem kilka wierszyków zasłyszanych w radiowych audycjach. Tak przygotowaną gazetkę rozwiesiły na murze parku w Moszczenicy, jednak po pewnym czasie ją zerwały i zniszczyły.



Jadwiga Kaźmierczak,
współzałożycielka organizacji
"Orzeł Biały". Skazana przez sąd
stalinowski na 5 lat więzienia,
spędziła w nim ponad 2,5 roku.
Fot. AIPN



Teresa Linek, współzałożycielka
organizacji "Orzeł Biały". Skazana
przez sąd stalinowski na 1,5 roku
więzienia. Fot. AIPN



Irena Rękorajska,
współzałożycielka organizacji
"Orzeł Biały". Skazana przez sąd
stalinowski na 1,5 roku więzienia,
spędziła w nim rok. Fot. AIPN

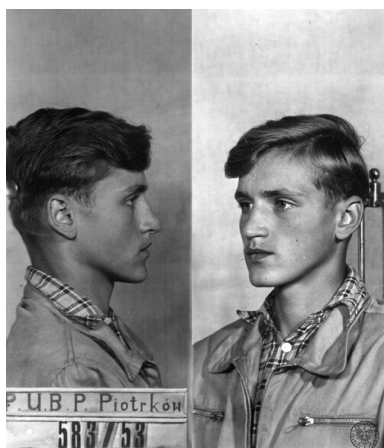
Kolejny etap działalności nastąpił w czerwcu 1953 r., po wypadkach w Berlinie, gdzie sowieckie wojska okupacyjne brutalnie stłumiły wystąpienia robotnicze. Dziewczęta, będące już wówczas uczennicami szkół średnich, podczas dyskusji na jednym ze spacerów postanowiły założyć tajną organizację. Z okazji uroczystości Dni Morza w Moszczenicy znajdowała się dekoracja z propagandowymi treściami, stojąca przy rzece Moszczance nieopodal młyna. Przechodzące tamtędy Rękorajska z Linkówną postanowiły ją zniszczyć, o czym powiadomiły Kaźmierczakównę. Dziewczęta po naradzie stwierdziły, że planowane zadanie może je przerosnąć, gdyż dekoracja była zawieszona zbyt wysoko. Zdecydowały zatem o konieczności utworzenia organizacji, do której należeliby również chłopcy.

Postanowiono przygotować ulotki o treści antysowieckiej, rozważano także malowanie haseł na murach. Treść „Odezwy” dotyczyła powszechnego wyzysku obywateli oraz masowych represji stosowanych przez komunistów, również wobec duchowieństwa. Wzywano do oporu przeciwko sowieckiemu

okupantowi.

Jako pierwszy propozycję przystąpienia do tajnego związku otrzymał piętnastoletni brat Jadwigi, Zdzisław Kaźmierczak. Początkowo był on sceptycznie nastawiony, jednak po pewnym czasie wyraził zgodę. Następnie za pośrednictwem chłopca do organizacji wstąpili jego koledzy Janusz Forma i Janusz Stoś.

5 lipca 1953 r. Jadwiga Kaźmierczak, jej brat Zdzisław, Janusz Forma oraz Teresa Linek ustalili termin pierwszego zebrania na dzień następny, aby przyjąć kierunki działania oraz uzgodnić liczbę członków. O wyznaczonej porze w parku w Moszczenicy pojawili się Stoś, Forma, Linkówna, Rękorajska oraz rodzeństwo Kaźmierczaków. Dyskutowano nad nazwą organizacji. Z kilku propozycji zaakceptowano podaną przez Kaźmierczaka nazwę „Biały Orzeł”. Dla lepszej konspiracji postanowiono przyjąć pseudonimy, co jednak odłożono do następnego zebrania. Odbyło się ono kilka dni później, również w parku. Stawiły się te same osoby, ponadto na spotkaniu pojawił się kolejny członek organizacji, Waclaw Kopiński. Wszyscy obrali sobie pseudonimy: Jadwiga Kaźmierczak – „Antylopa”, Irena Rękorajska – „Wiewiórka”, Teresa Linek – „Sarna”, Zdzisław Kaźmierczak – „Ryś”, Janusz Stoś – „Lis”, Janusz Forma – „Lew”, Waclaw Kopiński – „Tygrys”. Ustalono, że każdy z konspiratorów będzie musiał złożyć przysięgę, której tekst zredagował Stoś przy pomocy Kaźmierczaka. Uroczysta przysięga odbyła się 12 lipca w lasku obok cegielni, niedaleko Moszczenicy. Brakowało jedynie Rękorajskiej, która przebywała na pielgrzymce w Częstochowie. Wszyscy zebrani położyli po dwa palce na małym drewnianym krzyżu przyniesionym przez Kaźmierczakównę i powtarzali za Stosiem tekst przysięgi, czytany z kartki. Po zakończeniu uroczystości padła propozycja, zaakceptowana przez wszystkich, aby w dniu komunistycznego święta 22 lipca przeprowadzić akcję propagandową. Postanowiono przygotować ulotki o treści antysowieckiej, rozważano także malowanie haseł na murach. Ułożenie tekstu ulotki powierzono ponownie Stosiowi. Po zapoznaniu się członków grupy z jej treścią i naniesieniu korekt, zadanie powielenia tekstu otrzymał Zdzisław Kaźmierczak, który miał tego dokonać na posiadanej maszynie do pisania. Przepisał on ulotkę w czterech egzemplarzach i przekazał siostrze 21 lipca. Treść „Odezwy” dotyczyła powszechnego wyzysku obywateli oraz masowych represji stosowanych przez komunistów, również wobec duchowieństwa. Wzywano do oporu przeciwko sowieckiemu okupantowi.



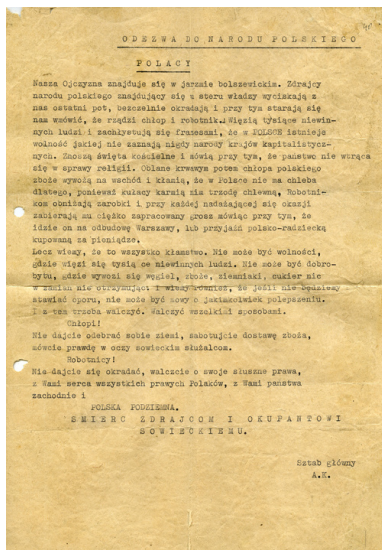
Zdzisław Kaźmierczak, członek
organizacji "Orzeł Biały". Skazany
przez sąd stalinowski na 1,5 roku
więzienia. Fot. AIPN

W nocy z 21 na 22 lipca w umówionym miejscu pojawili się Kopiński, Kaźmierczakówna, Stoś i Linkówna. „Antylopa” dostarczyła ulotki, „Sarna” przyniosła klej oraz białą farbę, którą otrzymała kilka dni wcześniej od Kopińskiego. Ulotki posmarowano klejem, po czym wszyscy otrzymali po jednej sztuce. Zostały one rozlepione w różnych częściach Moszczenicy.

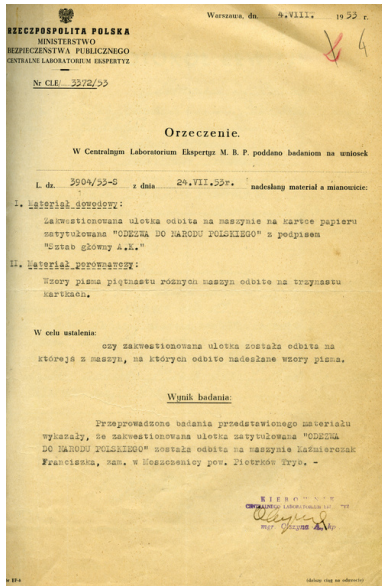
Represje

Rankiem 22 lipca, po odkryciu ulotek, bezpieka przystąpiła do zdecydowanych działań zmierzających do wykrycia sprawców antykomunistycznego wystąpienia. Uruchomiono posiadaną sieć agenturalną, wykorzystując licznych informatorów. Pobrano również próbki pisma z piętnastu maszyn do pisania znajdujących się na terenie Moszczenicy, zarówno w zakładach państwowych, jak i w rękach prywatnych. 24 lipca do ekspertyzy w laboratorium MBP w Warszawie wysłano oryginał ulotki wraz z pobranymi próbkami w celu identyfikacji.

Zakrojone na szeroką skalę poszukiwania sprawców rozwieszenia ulotek wywarły wrażenie na członkach organizacji. 2 sierpnia doszło do ostatniego zebrania, na którym organizacja „Biały Orzeł” została rozwiązana na wniosek Jadwigi Kaźmierczak.



**Ulotka "Odezwa Do Narodu
Polskiego" wydana przez
organizację antykomunistyczną
„Biały Orzeł” w Moszczenicy. Fot.
AIPN**



**Orzeczenie Centralnego
Laboratorium Ekspertyz MBP
stanowiące, że ulotka "Odezwa
Do Narodu Polskiego" została
odbita na maszynie Franciszka
Kaźmierczaka, ojca Jadwigi i
Zdzisława. Fot. AIPN**

Dwa dni później z Warszawy nadeszła opinia, iż ulotka została napisana na maszynie należącej do Franciszka Kaźmierczaka. Na podstawie zgromadzonych materiałów, wieczorem 5 sierpnia został zatrzymany Zdzisław Kaźmierczak, który początkowo do niczego się nie przyznawał. Przy powtórny przesłuchaniu podał informacje dotyczące organizacji. 6 sierpnia w godzinach południowych zatrzymano Jadwigę Kaźmierczak i Janusza Stosia, którzy potwierdzili zeznania „Rysia”, wobec czego dokonano zatrzymania Franciszka Kaźmierczaka oraz pozostałych członków „Białego Orła”. Na skutek wytycznych WUBP w Łodzi, po kilkudziesięciu godzinach zwolniono z aresztu Stosia, Kopińskiego oraz Formę, których wykorzystano w sposób

propagandowy. Chłopcy w trakcie specjalnego wiecu musieli dokonać publicznej samokrytyki, wykazując „szkodliwą działalność”, którą prowadzili wobec komunistycznej rzeczywistości.

Bezpieka przystąpiła do zdecydowanych działań zmierzających do wykrycia sprawców antykomunistycznego wystąpienia. Uruchomiono posiadaną sieć agenturalną, wykorzystując licznych informatorów. Pobrano również próbki pisma z piętnastu maszyn do pisania znajdujących się na terenie Moszczenicy, zarówno w zakładach państwowych, jak i w rękach prywatnych.

Decyzją Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Łodzi pozostała czwórka została aresztowana. 30 października zamknięto śledztwo oraz sporządzono akt oskarżenia, który po zatwierdzeniu przesłano do Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi. Rozprawa członków „Białego Orła” odbyła się 12 listopada 1953 r. na sesji wyjazdowej w Piotrkowie Trybunalskim. Wszyscy oskarżeni oraz świadkowie potwierdzili zeznania złożone w czasie śledztwa. Po zakończeniu postępowania dowodowego prokurator zgłosił wnioski o wymierzenie Jadwidze Kaźmierczak kary sześciu lat więzienia, Irenie Rękorajskiej trzech lat więzienia, Teresie Linek dwóch lat więzienia w zawieszeniu, Zdzisławowi Kaźmierczakowi jednego roku więzienia. obrońca wniósł o zmianę kwalifikacji czynu odnośnie Jadwigi Kaźmierczak oraz o łagodne potraktowanie. Oskarżeni poprosili o zawieszenie kary. Na mocy ogłoszonego tego samego dnia wyroku Jadwiga Kaźmierczak została skazana na trzy lata więzienia, oraz dwa lata pozbawienia praw publicznych, zaś Irena Rękorajska, Teresa Linek i Zdzisław Kaźmierczak otrzymali wyroki półtora roku więzienia i jednego roku pozbawienia praw publicznych. Linkównie i Kaźmierczakowi zawieszono karę na okres dwóch lat, mogli więc wkrótce opuścić więzienie w Piotrkowie.

Tydzień po rozprawie WPR w Łodzi złożyła skargę rewizyjną na wyrok w stosunku do Jadwigi Kaźmierczak, który uznano za zbyt niski, i nie odpowiadający kwalifikacji czynów. 15 grudnia 1953 r. Najwyższy Sąd Wojskowy uchylił wyrok pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez inny skład sędziowski.

Na skutek wytycznych WUBP w Łodzi, po

kilkudziesięciu godzinach zwolniono z aresztu Stosia, Kopińskiego oraz Formę, których wykorzystano w sposób propagandowy. Chłopcy w trakcie specjalnego wiecu musieli dokonać publicznej samokrytyki, wykazując „szkodliwą działalność”, którą prowadzili wobec komunistycznej rzeczywistości.

W trakcie powtórnej rozprawy wyrok wobec Kaźmierczakówny został zwiększony z trzech do pięciu lat pozbawienia wolności. Karę odbywała w więzieniach w Łodzi, Łęczycy, Bojanowie oraz Poznaniu. Na wolność wyszła 26 kwietnia 1956 r. Irena Rękorajska opuściła więzienie 7 sierpnia 1954 r., w wyniku warunkowego zwolnienia. Przez kolejne lata członkowie organizacji byli rozpracowywani przez bezpiekę w ramach sprawy agencyjno – obserwacyjnej o kryptonimie „Zlikwidowani”.

Po zmianach ustrojowych w 1989 r. wyroki sądów wojskowych z okresu stalinizmu zostały unieważnione na podstawie art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. O uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

COFNIJ SIĘ